

## UZASADNIENIE

**Wyrokiem z dnia 5 października 2017 r. Sąd Rejonowy w Gryficach zasądził od pozwanego K. W. na rzecz powódki (...) Spółki Akcyjnej w Ł. kwotę 19.037,35 zł (dziewiętnaście tysięcy trzydzieści siedem złotych 35/100) z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 02.03.2013 roku do dnia zapłaty; w pkt II nie obciążył pozwanego kosztami postępowania.**

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

W dniu 09 sierpnia 2012 roku K. P. jechała samochodem osobowym V. (...) o nr rej. (...), stanowiącym jej własność, wraz z synem i siostrzenicą z Z. pod K. do S..

Kiedy wyjechała z miejscowości G., jadąc w stronę G., i zbliżała się do przejazdu kolejowego, będąc na wysokości skrzyżowania do miejscowości O., zza mijanego z przeciwka przez nią samochodu, zobaczyła wybiegającego na jezdni mężczyznę - pozwanego. Próbowała wykonać manewr zjazdu na prawą stronę, jednakże pozwany był już zbyt blisko, przekroczył oś jezdni i uderzyła w niego. Pozwany wbiegł na jezdnię mimo jadących samochodów, w taki sposób, że prowadząca samochód K. P., jadąc z prawidłową prędkością, nie była w stanie zahamować i uniknąć zderzenia z pozwanym. W miejscu, gdzie pozwany przechodził przez jezdnię dozwolona prędkość wynosi 90 km/h, nie ma pasów dla pieszych. Pozwany w wyniku uderzenia upadł na jezdnię. Zanim kierująca pojazdem do niego podeszła, próbował wstać. Na miejsce zdarzenia została wezwana policja i pogotowie.

Zarówno K. P., jak i pozwany byli trzeźwi. Kiedy byli już służby medyczna i policja, na miejsce zdarzenia przyjechała niepełnoletnia wówczas córka pozwanego J. W..

W wyniku tego uderzenia pozwany K. W. miał powierzchowny uraz głowy ze wstrząśnieniem mózgu, stłuczenie stawów kolanowych. Pozwany został zabrany do szpitala. W chwili przywiezienia do szpitala pacjent miał cechy niepamięci wstecznej, był spowolniony psycho-ruchowo, bez niedowładów i objawów patologicznych. W wykonanym KT głowy nie stwierdzono cech urazowych wewnątrzczaszkowych oraz kostnych.

W samochodzie K. P. w wyniku zdarzenia były następujące uszkodzenia: wyłamanie lusterka, wgniecenie karoserii na lewym nadkolu, zerwany zderzak przedni z mocowań z lewej strony, zerwana lewa plastikowa nakładka, podgięty lewy przedni błotnik, wgięte lewe przednie drzwi w górnej części. Pojazd nie nadawał się do dalszej jazdy.

W sprawie prowadzone było dochodzenie, które zostało umorzono w dniu 16.08.2012 r. Policja po wykonaniu czynności wyjaśniających i ustaleniu, iż pieszy K. W. nieprawidłowo przechodził przez jezdnię, czym stworzył zagrożenie dla bezpieczeństwa w ruchu drogowym, odstąpiła od skierowania sprawy do Sądu. Wobec sprawcy wykroczenia został zastosowany środek oddziaływania wychowawczego w postaci pouczenia na podstawie art. 41 kw.

K. P. miała zawartą umowę ubezpieczenia OC oraz auto casco z powódką (...) S.A. w Ł. na okres od dnia 02.11.2011 roku do dnia 01.11.2012 r. na samochód osobowy V. (...) nr rej. (...).

Poszkodowana podpisała upoważnienie do wypłaty odszkodowania dla zakładu dokonującego naprawy.

Powódka wypłaciła w dniu 09 listopada 2012 roku poszkodowanej odszkodowanie w wysokości 19.037,35 zł. Upoważniony do odbioru odszkodowania był (...) Sp. z o.o. w S..

Powódka zawiadomiła pozwanego K. W. i pismem z dnia 08.02.2012 roku wezwała go do zapłaty kwoty 19.037,35 zł, wyznaczając termin do dnia 01.03.2013 roku. Pozwany nie wpłacił żądanej kwoty powódce. Pismem z dnia 11.06.2011 roku powódka poinformowała pozwanego, iż podtrzymuje swoją decyzję o przyznaniu odszkodowania w całości.

Pozwany K. W. postanowieniem Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 15 grudnia 2015 roku został ubezwłasnowolniony całkowicie. W dniu 7 marca 2016 roku Sąd Rejonowy w Gryficach Wydział III Rodzinny i Nieletnich ustanowił dla pozwanego opiekuna prawnego w osobie córki J. W.. Wniosek o ubezwłasnowolnienie całkowite pozwanego został złożony do Sądu Okręgowego w Szczecinie w dniu 04 lutego 2015 roku.

Już w opinii psychologicznej sporządzonej w dniu 24 października 2011 roku za zgodą pozwanego, na prośbę pracodawcy, stwierdzono, iż pozwany ma ogromne problemy z koncentrowaniem się na zadaniu i trudności z przyswojeniem nowych umiejętności, zapomina o powierzonych czynnościach. Pozwany jest osobą nie piszącą i nie potrafiącą czytać.

Podczas wizyty w poradni neurologicznej w dniu 18 czerwca 2012 roku u pozwanego stwierdzono chorobę A. o wczesnym początku.

W dniu 27 września 2012 roku wydano orzeczenie o znacznym stopniu niepełnosprawności K. W. na stałe. W orzeczeniu wpisano, iż ustalony stopień niepełnosprawności datuje się od 06 lipca 2012 roku. Orzecznik ZUS w lutym 2014 roku ustalił, iż pozwany jest całkowicie niezdolny do pracy i do samodzielnej egzystencji.

Po wypadku pozwany przestał pracować, nie mógł również chodzić. Początkowo opiekowała się nim córka, z czasem został umieszczony w Domu Pomocy Społecznej w J..

W opinii z dnia 21 lipca 2015 roku biegły psycholog i psychiatra rozpoznali u pozwanego otępienie, stwierdzając, że posiada rozeznanie odpowiadające osobie poniżej 13-go roku życia.

Sąd Rejonowy wskazał, iż zgodnie z treścią art. 805 § 1 i § 2 pkt 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę, świadczenie ubezpieczyciela polega w szczególności na zapłacie przy ubezpieczeniu majątkowym - określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku.

Z kolei stosownie do treści art. 828 § 1 zd. 1 k.c. jeżeli nie umówiono się inaczej, z dniem zapłaty odszkodowania przez ubezpieczyciela roszczenie ubezpieczającego przeciwko osobie trzeciej odpowiedzialnej za szkodę przechodzi z mocy prawa na ubezpieczyciela do wysokości zapłaconego odszkodowania.

Sąd ten wskazał, iż K. P. łączyła z powódką umowa ubezpieczenia Autocasco (AC) pojazdu marki V. (...) o numerach rejestracyjnych (...), potwierdzona polisą nr (...). Sporny natomiast stał się fakt, czy to pozwany przyczynił się do wypadku oraz jaka szkoda powstała w pojeździe K. P..

W ocenie Sądu Rejonowego powód słusznie przedstawił: kalkulację naprawy, dokumentację zdjęciową uszkodzonego pojazdu, analizę kosztów naprawy, kosztorys, segmentację techniczną, kartę kontroli optymalizacji, rozliczenie szkody w pojeździe, fakturę VAT, natomiast strona pozwana nie przedstawiła żadnych dowodów mogących poddać w wątpliwość wysokość szkody. Sąd ten podkreślił, iż pełnomocnik pozwanego wniósł o załączenie akt sprawy dotyczącej ubezwłasnowolnienia pozwanego, w szczególności w celu zapoznania się z opiniami biegłych psychologów i psychiatrów, z których wynikają okoliczności stanowiące podstawę do orzeczenia o całkowitym ubezwłasnowolnieniu K. W. i na tej podstawie powołał się na treść art. 425 k.c. Przepis ten w § 1 stanowi, iż osoba, która z jakichkolwiek powodów znajduje się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli, nie jest odpowiedzialna za szkodę w tym stanie wyrządzoną. Sąd Rejonowy wyjaśnił, iż artykuł ten normuje okoliczność wyłączającą winę, którą określa się mianem niepoczytalności i ogranicza się do tych wypadków, gdy przepisy przewidują odpowiedzialność na zasadzie winy. Sprawcy szkody nie można postawić zarzutu i co za tym idzie – obciążyć go odpowiedzialnością odszkodowawczą, jeśli do wyrządzenia szkody doszło w anormalnym stanie psychicznym. Dla odpowiedzialności cywilnej za szkodę nie ma znaczenia stan ograniczonej poczytalności, w prawie karnym stanowiący podstawę do nadzwyczajnego złagodzenia kary. Przepisy art. 31 k.k. i art. 425 k.c. - mimo swego podobieństwa - różnią się przesłankami uznania braku zawinienia. Samo uznanie w toku postępowania

karnego, że sprawca czynu zabronionego miał wyłączoną zdolność rozpoznania znaczenia czynu lub pokierowania swoim postępowaniem nie oznacza jeszcze, iż zostały spełnione przesłanki z art. 425 k.c., a ustalenie tego wymaga wiadomości specjalnych, czyli konieczny jest dowód z opinii biegłego, o co strona pozwana, mimo zobowiązań Sądu, nie wniosowała. Ponadto reżim odpowiedzialności deliktowej w prawie cywilnym - inaczej niż ma to miejsce w przypadku odpowiedzialności karnej - nie przewiduje sytuacji zmniejszenia stopnia poczytalności, który wpływałby na byt co do zasady odpowiedzialności odszkodowawczej sprawcy naruszenia. Sąd Rejonowy wskazał, iż pełnomocnik pozwanego podnosił, że przedstawione w sprawie dokumenty wskazują, iż pozwany już przed zdarzeniem cierpiał na choroby, które poważnie pogarszały jego percepcję, nie powołując jednak żadnych wniosków dowodowych, np. z opinii biegłego w celu stwierdzenia czy pozwany w tym konkretnym dniu miał wyłączoną świadomość albo swobodę w powzięciu decyzji i wyrażenie woli. Trudno zgodzić się z pełnomocnikiem pozwanego, że dokumentacja wskazuje na fakt, że pozwany w dniu wypadku znajdował się w stanie niepoczytalności. Zdaniem Sądu niewiele również wniosły do sprawy zeznania córki pozwanego J. W., albowiem nie była ona obecna w chwili zdarzenia. Sama zeznała, że z nikim na miejscu wypadku nie rozmawiała, z tatą zaś rozmawiała w szpitalu i był z nim kontakt, ale o wypadku nic nie mówił. Sąd dalej wywodził, iż pełnomocnik pozwanego domagał się - w przypadku uznania przez Sąd sprawstwa pozwanego i nie wyłączenia odpowiedzialności na podstawie art. 425 k.c. - zastosowania miarkowania odszkodowania ze względu na zasady współżycia społecznego. Oczywiście zgodnie z art. 440 k.c. w stosunkach między osobami fizycznymi zakres obowiązku naprawienia szkody może być stosownie do okoliczności ograniczony, jeżeli ze względu na stan majątkowy poszkodowanego lub osoby odpowiedzialnej za szkodę wymagają takiego ograniczenia zasady współżycia społecznego. Pełnomocnik pozwanego zobowiązany przez Sąd do wskazania zasad współżycia społecznego jakie zostałyby naruszone, podał jedynie, iż pozwany jest w trudnej sytuacji materialnej. Na potwierdzenie tego pełnomocnik pozwanego przedstawił jedynie dowód z zeznań córki pozwanego w charakterze strony, nie wykazując jednak dokładnie tej sytuacji materialnej i zasadności zastosowania tego przepisu.

Z daleko posuniętej ostrożności pełnomocnik pozwanego podniósł, że w przypadku uznania odpowiedzialności pozwanego, wysokość winna ulec odpowiedniemu zmniejszeniu, zgodnie z regułą wyrażoną w art. 362 k.c., a mianowicie, że kierując pojazdem nie podjęła działań mających na celu uniknięcie kolizji z pieszym, pomimo istnienia takiej możliwości.

Sąd Rejonowy uznał zarzuty strony pozwanej za nieudowodnione również we wskazanym zakresie. Dalej wskazał, iż podnoszona okoliczność, że samochód przedstawiony na zdjęciach nie jest tożsamy z tym, który córka pozwanego widziała na miejscu, nie została potwierdzona żadnym innym dowodem. Zarówno ze zdjęć, notatek policji, ubezpieczyciela, zeznań świadka – kierowcy samochodu – wynika, iż jechała tym właśnie autem V. C. 90. Sąd nie dał wiary zeznaniom J. W., bowiem nie pamięta szczegółów. Zeznała również, że miało miejsce w terenie zabudowanym, a opisała, że było to za G., przed przejazdem kolejowym, tam gdzie jest przystanek autobusowy, a naprzeciwko jest droga prostopadle na O.. Sądowi z doświadczenia życiowego znana jest dokładnie ta okolica, albowiem dwa razy dziennie, w dni pracujące od ponad siedmiu lat przejeżdża tą drogą do pracy i z powrotem, zatem poza sporem jest fakt, iż jest to miejsce poza terenem zabudowanym.

Sąd uznał, iż roszczenie powoda było zasadne i zasądził kwotę dochodzoną w pozwie.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiodła strona pozwana zaskarżając go w całości zarzucając naruszenie:

- art. 233 §1 k.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów, sprzeczną z zasadami logiki oraz doświadczenia życiowego, polegającą na:

a) przyjęciu za wiarygodną wersji przebiegu zdarzenia z dnia 9 sierpnia 2012 roku przedstawionej przez powódkę, podczas gdy została ona oparta w zasadzie wyłącznie na zeznaniach świadka K. P., której relacje zawierały wiele nieścisłości oraz nie były konkretne, a ponadto na notatce policyjnej, która w zasadzie stanowiła opis zdarzenia przedstawiony przez ww. kierującą pojazdem;

b) przyjęciu za wiarygodny przedstawiony przez powódkę opis zniszczeń samochodu, którym kierowała K. P., pomimo że zasady doświadczenia życiowego nakazują przyjąć, iż te zniszczenia nie mogły być skutkiem potrącenia pieszego;

- art. 233 § 1 k.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez stwierdzenie przez Sąd Rejonowy, że powódka wykazała w jakiej wysokości poniosła szkodę, podczas gdy nie można przyjąć, że jej wysokość została udowodniona na podstawie kalkulacji naprawy, kosztorysu i innych przedstawionych przez powódkę dokumentów, ponieważ została ona zakwestionowana przez pozwanego, w związku z tym dowiedzenie tej okoliczności wymagało powołania dalszych dowodów, czego powódka nie uczyniła i tym samym nie wykazała stwierdzonej przez siebie okoliczności;

- art. 232 zdanie drugie k.p.c. poprzez nie dopuszczenie z urzędu dowodu z opinii biegłego na okoliczność stanu psychicznego pozwanego w chwili zdarzenia z dnia 9 sierpnia 2012 roku, pomimo dostrzeżenia potrzeby przeprowadzenia takiego dowodu i w sytuacji, gdy dowód ten był niezbędny dla miarodajnej oceny zasadności wytoczonego powództwa, co w konsekwencji wpłynęło na ustalenie przez Sąd, że pozwany mógł być odpowiedzialny za wyrządzoną szkodę będącą następstwem ww. zdarzenia;

- art. 455 k.c. poprzez naliczenie odsetek od kwoty należności głównej od dnia 2 marca 2013 roku, podczas gdy powód w żaden sposób nie wykazał, aby przedstawione przez niego wezwanie do zapłaty z dnia 9 lutego 2013 roku w jakikolwiek sposób dotarło do pozwanego.

Mając na uwadze powyższe wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji; zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych; zwolnienie pozwanego od kosztów sądowych w całości.

W uzasadnieniu apelujący wskazał, iż powódka nie udźwignęła spoczywającego na niej ciężaru dowodu w zakresie wykazania winy pozwanego, jak również faktu oraz wysokości szkody poniesionej w wyniku zdarzenia z dnia 9 sierpnia 2012 roku. Sąd Rejonowy przyjął w całości wersję zdarzenia przedstawioną przez stronę powodową pomimo, że w zasadzie opiera się ona wyłącznie na zeznaniach K. P., czyli kierującej pojazdem (a zatem osoby pośrednio zainteresowanej rozstrzygnięciem w niniejszej sprawie), podobnie jak notatka policyjna, która została sporządzona po zdarzeniu na podstawie relacji przedstawionej przez kierującą pojazdem (kontakt z pozwanym był niemożliwy, został on przewieziony do szpitala). Podkreślenia wymaga, że pomimo poważnych skutków zdarzenia Policja odstąpiła od skierowania sprawy do sądu i wobec pozwanego zastosowano jedynie środek oddziaływania wychowawczego w postaci pouczenia (co samo w sobie wydaje się być kuriozalnym rozwiązaniem, skoro pozwany po przywiezieniu do szpitala miał cechy niepamięci wstecznej i był spowolniony psycho-ruchowo, a jego stan ulegał sukcesywnemu pogorszeniu). Sama kierująca pojazdem również nie pamiętała dobrze okoliczności zdarzenia (m. in. jak wyglądało miejsce zdarzenia, czy też w jaki sposób samochód uderzył w pieszego). Tym samym w świetle zgromadzonego materiału dowodowego zdaniem apelującego nie można było kategorycznie uznać, że to pozwany spowodował zdarzenie z dnia 9 sierpnia 2012 roku. Dalej podkreślono, iż zastrzeżenia pozwanego budzi również bezkrytyczne przyjęcie przez Sąd zakresu zniszczeń w samochodzie K. P., będących rzekomo skutkiem potrącenia pozwanego. Sąd ustalił, że w samochodzie w wyniku zdarzenia były następujące uszkodzenia: wyłamanie lusterka, wgniecenie karoserii na lewym nadkolu, zerwany zderzak przedni z mocowań z lewej strony, zerwana lewa plastikowa nakładka, pocięty lewy przedni błotnik, wgięte lewe przednie drzwi w górnej części. Ten zakres zniszczeń od początku był kwestionowany przez pozwanego. Tymczasem Sąd Rejonowy usiłował przerzucić ciężar dowodu w tym zakresie na pozwanego wskazując, że to na stronie pozwanej ciążył obowiązek przedstawienia dowodu przeciwnego, celem udowodnienia, że w podanych okolicznościach nie mogło dojść do takiego zdarzenia, czy że opisane uszkodzenia nie mogły powstać w wyniku opisanego wypadku. Zdaniem pozwanego powódka nie wykazała również szkody co do wysokości. Tymczasem Sąd Rejonowy bezkrytycznie uznał za zasadną i prawidłową kwotę 19 037,35 zł wynikającą z kosztorysu przedstawionego przez powódkę.

W ocenie pozwanego Sąd Rejonowy dopuścił się także naruszenia art. 232 zdanie drugie k.p.c. nie dopuszczając z urzędu dowodu z opinii biegłego na okoliczność stanu psychicznego pozwanego w chwili zdarzenia z dnia 9 sierpnia 2012 roku,

W konsekwencji ww. naruszenia Sąd Rejonowy uznał, iż nie zachodziły przesłanki wyłączające winę pozwanego, wynikające z art. 425 k.c.

Apelujący zarzucił, iż Sąd Rejonowy błędnie określił termin, od którego należy liczyć odsetki ustawowe od zasądzonej kwoty. Wskazana w wyroku data to 2 marca 2013 roku, czyli dzień po wyznaczonym przez powódkę terminie do zapłaty żądanej kwoty wynikającym z wezwania do zapłaty. Tymczasem z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie nie wynika, żeby takie wezwanie dotarło w jakiegokolwiek formie do pozwanego. Powódka nie przedłożyła żadnego dowodu na tę okoliczność, np. w postaci zwrotnego potwierdzenia odbioru. Tym samym uznać należy, iż wbrew ocenie Sądu Rejonowego, nie doszło do skutecznego wezwania do wykonania zobowiązania w rozumieniu art. 455 k.c.

W odpowiedzi na apelację strona powodowa wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa wg norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja doprowadziła do zmiany zaskarżonego orzeczenia, choć z innych przyczyn niż wyeksponowane w treści zarzutów apelacyjnych.

Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne Sądu I instancji i poczynione na ich podstawie wnioski co do okoliczności zdarzenia z dnia 9 sierpnia 2012 r. wyrządzającego szkodę w mieniu K. P., wysokości doznanej przez nią szkody, jak również co do ponoszenia odpowiedzialności cywilnej przez pozwanego wobec braku zaistnienia okoliczności wyłączających tą odpowiedzialność przewidzianych w art. 425 k.c. Dokonana przez Sąd I instancji w powyższym zakresie ocena zaferowanych w sprawie dowodów w żadnej mierze nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 233 § 1 k.p.c.

Odnosić należy, że w świetle art. 233 § 1 k.p.c. sąd ma obowiązek wyprowadzenia z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków poprawnych logicznie. Zastrzeżona dla sądu swobodna ocena dowodów powinna opierać się na odpowiadającym zasadom logiki powiązaniu ujawnionych w postępowaniu dowodowym okoliczności w całość zgodną z doświadczeniem życiowym (por. wyrok SN z 20 marca 1980 r., II URN 175/79). Zarzut naruszenia uprawnień wynikającego z art. 233 k.p.c. tylko wtedy może być uznany za usprawiedliwiony, jeżeli sąd zaprezentuje rozumowanie sprzeczne z regułami logiki bądź z doświadczeniem życiowym. Skuteczne postawienie takiego zarzutu wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego oraz dokonana bez wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego jako całości; tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej, niż przyjął sąd, wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (por. wyrok SA w Poznaniu z 21 maja 2008 r., I ACa 953/07).

Bacząc na powyższe stwierdzić należało, że dokonana przez Sąd Rejonowy ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego co do okoliczności zdarzenia sprawczego, wyrządzenia szkody, jej wysokości, jak i podmiotu za nią odpowiedzialnego w żadnym razie nie nosi znamion dowolności. Sąd I instancji dokonał bowiem wszechstronnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, poddał go dokładnej analizie a przyjęte przez siebie stanowisko w tym zakresie wyczerpująco uzasadnił. Nie ma zatem potrzeby ich powtarzania w tym miejscu. Odmienne ocena strony apelującej przeprowadzonych w sprawie dowodów co do przebiegu zdarzenia, wysokości poniesionej przez poszkodowaną szkody, jak i braku podstaw do przypisania odpowiedzialności pozwanemu nie może podważać uprawnień sądu do dokonania oceny tego materiału według swego przekonania, przy zachowaniu

reguł wynikających z art. 233 §1 k.p.c., co też miało miejsce w realiach niniejszej sprawy. Ocenic zatem należało, że wywiedziona w tym zakresie apelacja ma charakter li tylko polemiczny z prawidłowym stanowiskiem Sądu I instancji.

Trafnie Sąd Rejonowy zauważył, że w sprawie nie zostało wykazane, że w momencie zdarzenia z dnia 9 sierpnia 2012 r. pozwany znajdował się w stanie wyłączającym świadomość, który to stan uzasadniałby zwolnienie go od ponoszenia odpowiedzialności na podstawie art. 425 §1 k.c. Przepis ten stanowi, że osoba, która z jakichkolwiek powodów znajduje się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli, nie jest odpowiedzialna za szkodę w tym stanie wyrządzoną. W doktrynie wskazuje się, że w przywołanym przepisie chodzi o przypadki, w których dana osoba nie ma – co istotne – w chwili czynu stopnia sprawności umysłowej, umożliwiającej jej odbieranie i przetwarzanie informacji, aby na tej podstawie móc podejmować decyzje. Osoba taka nie potrafi zrozumieć własnych czynów i ich skutków (brak świadomości) oraz charakteryzuje się brakiem możliwości dokonywania wyboru i kontroli swojego zachowania (brak swobody). Sprawca szkody w takich sytuacjach nie zdaje sobie sprawy zarówno z faktu bezprawności swojego działania, jak i tego, że za skutki swego działania będzie w jakikolwiek sposób odpowiedzialny (tak: W. Borysiak, komentarz do art. 425 k.c. w: Kodeks cywilny. Komentarz pod red. dr hab. Konrad Osajda, rok 2018, wyd. 19).

W niniejszej sprawie dostrzec należy, że do momentu zdarzenia wywołującego szkodę pozwany pracował, a skoro tak to należy uznać, iż pewne podstawowe zasady poruszania się po drogach publicznych musiały być przez niego chociaż do tego momentu zachowane. Należy mieć również na względzie, iż w toku postępowania powód nie zawnioskował dowodu z opinii biegłego na okoliczność ustalenia stanu psychicznego w jakim znajdował się w chwili zdarzenia z dnia 9 sierpnia 2012 r. pomimo tego, iż ustalenie tej okoliczności, z której w przypadku stwierdzenia stanu niepoczytalności wywodziliby korzystne skutki prawne, wymagało wiadomości specjalnych. Nadmienić należy, że powód był reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, proces cywilny oparty jest na zasadzie kontradiktoryjności, w świetle której obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na tej z nich, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.). Stąd też dopuszczenie dowodu z urzędu dowodu niewskazanego przez stronę może nastąpić jedynie w szczególnych sytuacjach procesowych o wyjątkowym charakterze. Możliwość dopuszczenia przez sąd dowodu nie wskazanego przez stronę nie oznacza, że sąd obowiązany jest zastąpić własnym działaniem bezczynność strony (por. wyroki SN: z dnia 5 listopada 1997 r., III CKN 244/97; z dnia 12 grudnia 2000 r., V CKN 175/00). Mając to na uwadze, wbrew twierdzeniu apelacji, nie sposób jest uznać, iż w sprawie zachodziły powody do zastosowania art. 232 k.p.c. i przeprowadzenia dowodu niewskazanego przez stronę pozwaną. Co więcej w aktach sprawy brak jest materiału dowodowego, na którym ewentualny biegły miałby oprzeć swą opinię. Dokumentacja medyczna pozwanego z okresu zdarzenia jest znikoma, a później ujawnione schorzenia nie rzutują bezpośrednio na stan pozwanego w chwili zdarzenia.

W świetle powyższego za chybione należało uznać zarzuty apelacyjne naruszenia art. 232 k.p.c., art. 233 §1 k.p.c. oraz art. 233 §1 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. Nie sposób jest bowiem podzielić argumentację pozwanego co do znajdowania się przez niego w chwili zdarzenia w stanie wyłączającym jego odpowiedzialności w oparciu o art. 425 §1 k.c., jak też co do braku wykazania wysokości szkody. Powód przedstawił dowody, które w sposób wystarczający świadczą o wysokości szkody na kwotę 19.037,35 zł (kosztorys, protokół oględzin pojazdu, zeznania świadka – właścicielki pojazdu), a odszkodowanie w takiej właśnie wysokości zostało przez powoda poszkodowanej wypłacone. Pozwany zaś nie przedstawił żadnych dowodów podważających przedstawione przez powoda dowody na okoliczność wysokości szkody.

Przechodząc do zasadniczej części rozważań, które legły u podstaw zmiany zaskarżonego orzeczenia, wskazania wymaga w pierwszej kolejności, iż w niniejszej sprawie zachodzą specyficzne okoliczności. Z roszczeniem regresowym (art. 828 §1 zd. 1 k.c.) w stosunku do pozwanego wystąpił podmiot będący towarzystwem ubezpieczeń, który zgodnie z łączącą go dobrowolną umową AC wypłacił poszkodowanej K. P. odszkodowanie za zniszczenie jej pojazdu, za którą to szkodę niewątpliwie odpowiedzialny jest pozwany. Zasadniczo ubezpieczyciel z tytułu dobrowolnego ubezpieczenia auto-casco pokrywa szkody w mieniu ubezpieczonego, które spowodował sam ubezpieczony. Rzadko spotyka się sytuację - jaka wystąpiła w niniejszej sprawie - iż ubezpieczyciel występuje z roszczeniem o zapłatę wypłaconego już

ubezpieczonemu odszkodowania na podstawie umowy AC, wobec osoby trzeciej w związku ze szkodą spowodowaną przez tą osobę w mieniu osoby ubezpieczonej. Zaznaczyć trzeba, że pierwotny stosunek odszkodowawczy istniał pomiędzy właścicielką uszkodzonego pojazdu a pozwanym jako ponoszącym za tą szkodę odpowiedzialność. Powód jako ubezpieczyciel z tytułu AC wypłacił poszkodowanej właścicielce pojazdu odszkodowanie i w ten sposób powstało jego roszczenie regresowe w stosunku do pozwanego. Odnotować w tym miejscu należy, że ustawodawca w art. 440 k.c. przewidział możliwość ograniczenia wysokości odszkodowania stanowiąc, iż w stosunkach między osobami fizycznymi zakres obowiązku naprawienia szkody może być stosownie do okoliczności ograniczony, jeżeli ze względu na stan majątkowy poszkodowanego lub osoby odpowiedzialnej za szkodę wymagają takiego ograniczenia zasady współzycia społecznego. Zdaniem Sądu Odwoławczego, literalne brzmienie powołanego przepisu nie wyklucza możliwości jego zastosowania w rozpoznawanej sprawie, w której po jednej ze stron występuje sprawca szkody będący osobą fizyczną, a po drugiej ubezpieczyciel z tytułu AC, który wypłacił poszkodowanej osobie fizycznej odszkodowanie za wyrządzoną w jej mieniu szkodę. Jeżeli więc zachodzą przesłanki do obniżenia roszczenia poszkodowanego względem sprawcy szkody na podstawie omawianego przepisu, to okoliczność ta musi być uwzględniona przy określeniu wysokości roszczenia regresowego ubezpieczyciela, który odszkodowanie bezpośrednio poszkodowanej wypłacił (por. uchwała SN z dnia 15 grudnia 1970 r., III CZP 76/70).

Z art. 440 k.c. wynika, iż miarkowanie odszkodowania powinno nastąpić stosownie do okoliczności sprawy, a zatem porównanie stanu majątkowego poszkodowanego i osoby odpowiedzialnej za szkodę nie jest tu kryterium jedynym. Ostatecznie podstawy i zakres miarkowania odszkodowania oceniać należy w odwołaniu do zasad współzycia społecznego (por. Dubis komentarz do art. 440 k.c. w: Kodeks cywilny. Komentarz pod red. prof. dr hab. Edward Gniewek, prof. dr hab. Piotr Machnikowski, rok 2017, wyd. 8). Zasady współzycia społecznego nie tylko pozwalają na miarkowanie zadośćuczynienia, lecz wręcz tego wymagają w sytuacji, gdy pozwany osiąga bardzo niskie dochody, a stan jego zdrowia utrudnia mu możliwość uzyskania dodatkowych dochodów, które pozwoliłyby na realizację dochodzonego od niego roszczenia. Możliwość dokonania miarkowania w świetle zasad współzycia społecznego zależy nie tylko od sytuacji majątkowej stron i wpływu na nią orzeczenia zasądzającego odszkodowanie, lecz również należy mieć na uwadze inne okoliczności, w szczególności sytuację osobistą stron (por. wyrok SA w Katowicach z dnia 20 listopada 2015 r., I ACa 550/15). Za okoliczność uzasadniającą miarkowanie odszkodowania uznaje się również faktyczną niemożność udźwignięcia ciężaru odpowiedzialności przez osobę odpowiedzialną przy jednocześnie na tyle dobrej sytuacji majątkowej poszkodowanego, że może on zrekompensować poniesiony uszczerbek we własnym zakresie bez narażania się na poważniejsze negatywne konsekwencje w sferze swych interesów (por. Safian komentarz do art. 440 k.c. w: Kodeks cywilny. T. I. Komentarz. Art. 1–44910 pod red. prof. dr hab. Krzysztof Pietrzykowski, rok 2018, wyd. 9).

Odnosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy wskazania wymaga, że zaistniałe okoliczności uzasadniały w świetle wskazanych w art. 440 k.c. zasad współzycia społecznego miarkowanie odszkodowania, a w konsekwencji zmiarkowanie należnego powodowi roszczenia regresowego do kwoty 2.000 zł. Sąd Okręgowy dostrzegł istotne przesłanki powodujące konieczność dokonania miarkowania odszkodowania, a mianowicie sytuację osobistą, zdrowotną i majątkową pozwanego. Pozwany z uwagi na swój stan zdrowia nie ma aktualnie żadnych możliwości zarobkowych, znajduje się on w stanie wyłączającym normalną aktywność życiową. W opinii psychiatryczno – psychologicznej z dnia 21 lipca 2015 r. (k. 65 w aktach sprawy I Ns 53/15) wskazano, iż u badanego „rozpoznano ośpienie. Za takim rozpoznaniem przemawia postępujące upośledzenie funkcji poznawczych (...). Stan badanego nie rokuje poprawy. Jest całkowicie uzależniony od pomocy innych osób w zakresie codziennego funkcjonowania. (...) Posiada rozeznanie odpowiadające osobie w wieku poniżej 13 roku życia”. Pozwany jest ubezwłasnowolniony, jak wynika z akt sprawy przebywa w Domu Pomocy Społecznej, utrzymuje się z renty. Zauważyć również wypada, że pozwany na skutek zdarzenia z dnia 9 sierpnia 2012 r. sam doznał obrażeń, w szczególności obrażeń głowy, o czym świadczy karta informacyjna udzielenia świadczenia pozwanemu w (...) w G. z dnia 9 sierpnia 2012 r. (k. 12 w aktach sprawy I Nc 53/15).

Mając to na uwadze, Sąd Okręgowy dokonał zmiarkowania należnego powodowi odszkodowania zmieniając na podstawie art. 386 §1 k.p.c. zaskarżony wyrok w jego punkcie 1., stanowiąc jak w punkcie 1. sentencji wyroku.

Sąd Odwoławczy uznał, że odsetki ustawowe od zasądzonego na rzecz powoda roszczenia powinny zostać zasądzone – tak jak przyjął to Sąd I instancji – od dnia 2 marca 2013 r., a więc od upływu terminu wskazanego w wezwaniu pozwanego do zapłaty z dnia 8 lutego 2013 r. (art. 455 k.c.). Wprawdzie w aktach sprawy brak jest dowody doręczenia tego wezwania pozwanemu, jednakże z całokształtu pism procesowych złożonych w sprawie wynika, iż na to wezwanie odpowiedział, w konsekwencji niewątpliwie do tego wezwania doszło.

W pozostałym zakresie Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. apelację oddalił, o czym orzekł w punkcie 2. sentencji wyroku.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego zawarto w punkcie 3. sentencji wyroku. Sąd Okręgowy stosując art. 102 k.p.c. odstąpił od obciążania powódki kosztami postępowania poniesionymi przez pozwanego. Art. 102 k.p.c. stanowi, iż w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Ostatecznie powództwo została w przeważającej części oddalone, tym niemniej powód mógł być przekonany o zasadności dochodzonego roszczenia, które wyłącznie z uwagi na zastosowania instytucji miarkowania odszkodowania, nie zostało w całości uwzględnione. Sąd Odwoławczy miał na uwadze, że zastosowanie w sprawie art. 440 k.c. zależne było jedynie od oceny i uznania sądu orzekającego, nie zaś od zastosowania obiektywnie obowiązujących norm prawa materialnego.

SSO Iwona Siuta SSO Tomasz Szaj SSO Tomasz Sobieraj

Zarządzenia:

1. Odnotować;
2. Odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełn. powoda;
3. Do zbioru;
4. Akta zwrócić;

21.09.2018